

Unia Europejska legalizuje kolejne raje podatkowe

7 października 2021

W dwa dni po ujawnieniu wyników śledztwa „Pandora Papers” Unia Europejska, decyzją ministrów finansów 27 krajów wchodzących w jej skład, wycofała ze swej „czarnej listy rajów podatkowych” trzy kolejne. Chodzi o Anguillę (karaibską wyspę brytyjską), Dominikę (karaibskie państewko) i Seszele (niezależne wyspy na Oceanie Indyjskim). Decyzja Unii wywołała konsternację, choć neoliberalna polityka unijna w rzeczywistości od zawsze sprzyjała okradaniu budżetów państw europejskich.

Oficjalnie Unia oczywiście „walczy” przeciw ucieczkom podatkowym i praniu pieniędzy z przestępstw, ale „czarną listę rajów podatkowych” ułożyła dopiero cztery lata temu, po skandalach podobnych do „Pandora Papers” („Panama Papers” i „LuxLeaks”). „Czarna lista” teoretycznie miała pomóc w kontroli kapitałów wyciekających do „rajów” i groziła nawet sankcjami, ale ani jedno ani drugie nigdy nie weszło w życie, a sama lista każdego roku chudła i dziś pozostało na niej tylko 9 marginalnych terytoriów. Resztę z niej usunięto w zamian za niejasne obietnice „poprawienia przejrzystości transakcji”.

Wśród decydujących ministrów finansów zabrakło Holendra Wopke Hoekstra, który wolał przeczekać hałas wokół „Pandora Papers”, gdyż został tam napiętnowany za ukrywanie dochodów na brytyjskich Wyspach Dziewiczych, znajdujących się zresztą ciągle na „czarnej liście”.

Jego wpadka stała się powodem kpin, gdyż na tym stanowisku ma się do dyspozycji setki sposobów, by nie doszło do żadnego ujawnienia. „Lista powinna karać raje podatkowe. Zamiast tego pozwala im zyskiwać coraz więcej. Dzisiejsza decyzja wycofania z niej Anguilli, z jedyną jurysdykcją o zerowej stopie

opodatkowania, czy Seszelów pozostających w centrum ostatniego skandalu fiskalnego, czyni z unijnej „czarnej listy” jakiś bezczelny żart” – mówiła wczoraj Chiara Putauro z pozarządowej organizacji Oxfam.

Europejski komisarz Paolo Gentiloni próbował bronić „czarnej listy”, choć przyznał, że „nie działa ona tak, jakbyśmy chcieli”, co brzmi dwuznacznie, ale prawdopodobnie miało w domyśle znaczyć, że Unia jednak „walczy” z kradzieżami podatkowymi na wielką skalę. Obiecał nawet, że mogą pojawić się przepisy, które skomplikują tworzenie fikcyjnych „spółek-ekranów” służących do oszustw. Naturalnie, nie należy tego brać poważnie. Europejskie oligarchie, bogacze, mafie, przestępcy i międzynarodowe koncerny dalej mogą spać spokojnie.

Autorstwo: Jerzy Szygiel

Źródło: Strajk.eu